

Wypłynęła petycja w sprawie uczniowskich przewozów

Napisano dnia: 2023-09-14 20:28:35



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Tak jak pisaliśmy wczoraj (13 bm.), wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego powrócił problem dojazdów do szkół ponadpodstawowych oraz powrotów z nich do domów. Dotyczy ponad 20 młodych mieszkańców gminy złotostockiej, którzy nie mają co liczyć na publicznych przewoźników, bo ich po prostu na tym terenie nie ma. Burmistrzynie Grażyna Orczyk, do której rodzice uczennic i uczniów zwrócili się z prośbą o interwencję, postanowiła w drodze spotkania prasowego nagłośnić ów temat. Spotkanie odbyło się w czwartek, 14 bm., przed ratuszem.



W wielu miejscach polskiej przestrzeni zniknęła państwowa komunikacja samochodowa. Daje się to odczuć m.in. w Złotym Stoku, z którego autobusami PKS-u uczennice i uczniowie dostawali się do szkół w Kłodzku i Ząbkowicach Śląskich. Jednym z przewoźników był kłodzki PKS, ale z powodu przeżywanych trudności ekonomicznych i kadrowych musiał odpuścić. Do tego nowy obszar jego działalności określony został przepisami i sprowadza się li tylko do powiatu kłodzkiego.



Dla rodziców dojeżdżającej młodzieży z tej gminy byłoby najlepiej, aby kursy np. do Kłodzka, gdzie większość ich dzieci pobiera naukę, właśnie zapewniał publiczny przewoźnik. Mieliby wówczas szansę na wykupienie biletu miesięcznego i zapewnione miejsce w autobusie. Aby to stało się możliwe, muszą nastąpić systemowe rozwiązania, nad którymi powinni pochylić się urzędnicy np. resortów edukacji narodowej oraz infrastruktury. Tyle że przez minione lata w tym kierunku nie zrobili niczego i teraz są odczuwalne skutki tego zaniechania. Zaniechania, bo problem był wcześniej sygnalizowany m.in. przez burmistrzynie Złotego Stoku.



Samorządy gminne, które w takiej sytuacji nie mają przełożenia na komunikację zbiorową, co najwyżej mogą wyartykułować niezadowolenie swojej społeczności. I to właśnie podkreślono podczas dzisiejszego spotkania z udziałem samorządowców, w tym wóldarzy Barda, gminy wiejskiej Kłodzko i powiatu ząbkowickiego, posła z Ząbkowic Śląskich i in. Czas pokaże, czy tylko udało się przypomnieć problem, czy też jego rozwiązaniem zajmą się na dobre choćby wspomniane ministerstwa. A póki co młodzież z gminy złotostockiej ma przykład kolejnej indolencji państwa w ważnej kwestii.

(bwb)

Foto **Marta Krysiak**